A priori sprawiedliwości: libertariańska koncepcja prawa

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

W książce „A priori sprawiedliwości” Jakub Woziński podejmuje się ambitnego zadania zdefiniowania na nowo fundamentów prawa naturalnego. Autor odrzuca arbitralność systemów prawnych narzucanych przez państwo, poszukując obiektywnych norm w samej strukturze ludzkiego działania. Wykorzystując metodologię prakseologiczną Ludwiga von Misesa oraz etykę argumentacyjną Hansa-Hermanna Hoppego, Woziński dowodzi, że zasady takie jak samoposiadanie czy pierwotne zawłaszczenie są logicznie niepodważalne. Publikacja stanowi kompleksowy wykład libertariańskiej teorii prawa, obejmujący zarówno kwestie rzadkości dóbr, jak i mechanizmy sprawiedliwości naprawczej oparte na zasadzie estoppelu. Autor nie unika trudnych pytań, konfrontując model libertariański z koncepcjami dóbr wspólnych Elinor Ostrom oraz antropologiczną teorią daru. To kluczowa lektura dla osób poszukujących spójnego, logicznego uzasadnienia dla wolności jednostki i nienaruszalności własności prywatnej w świecie zdominowanym przez pozytywizm prawniczy.

In "A Priori Justice," Jakub Woziński undertakes the ambitious task of redefining the foundations of natural law. The author rejects the arbitrariness of state-imposed legal systems, seeking objective norms within the very structure of human action. Using the praxeological methodology of Ludwig von Mises and the argumentative ethics of Hans-Hermann Hoppe, Woziński demonstrates that principles such as self-ownership and original appropriation are logically indisputable. This publication provides a comprehensive exposition of libertarian legal theory, encompassing both the scarcity of goods and mechanisms of corrective justice based on the principle of estoppel. The author does not shy away from difficult questions, confronting the libertarian model with Elinor Ostrom's conceptions of the common good and the anthropological theory of the gift. This is essential reading for those seeking a coherent, logical justification for individual liberty and the inviolability of private property in a world dominated by legal positivism.

W książce „A priori sprawiedliwości” Jakub Woziński kreśli ambitny projekt rekonstrukcji fundamentów prawa naturalnego, opierając go na twierdzeniach o charakterze aksjomatycznym. Czerpiąc z myśli Murraya Rothbarda oraz Hansa-Hermanna Hoppego, autor rozwija libertariańską koncepcję prawa, w której to nie państwo, lecz jednostka staje się suwerennym źródłem normatywności. Sprawiedliwość, argumentuje Woziński, nie jest bynajmniej arbitralna, lecz wynika z samych warunków możliwości ludzkiego działania i argumentacji. W tej perspektywie jego propozycja staje się czymś więcej niż systemem politycznym – przeradza się w antropologię, autorską próbę zdefiniowania człowieka jako istoty autonomicznej, zdolnej do logicznego rozpoznania własnej wolności i jej nieprzekraczalnych granic. Centralnym założeniem Wozińskiego jest teza o istnieniu zasad prawa, które wynikają wprost z faktu, że wszelka interakcja społeczna, od dialogu po spór prawny, zakłada możliwość racjonalnego uzasadnienia swojego stanowiska. Ponieważ zaprzeczenie tej indywidualnej zdolności do argumentacji prowadziłoby do nieuchronnej sprzeczności performatywnej, pewne prawa – takie jak samoposiadanie czy pierwotne zawłaszczenie – uzyskują status niehipotetyczny. Autor prezentuje tym samym libertarianizm nie jako ideologię władzy rynku, lecz jako porządek rozumnej koegzystencji między osobami, z których każda dysponuje nienaruszalną suwerennością cielesną i moralną. Woziński podkreśla przy tym, że teoria Hoppego, choć posługuje się językiem kantowskim, świadomie wykracza poza granice idealizmu, łącząc umysł z zewnętrzną rzeczywistością poprzez...

SŁOWA KLUCZOWE

A priori sprawiedliwości | libertariańska koncepcja prawa | aksjomat działania | prakseologia | samoposiadanie | pierwotne zawłaszczenie | etyka argumentacyjna | sprzeczność performatywna | zasada estoppelu | restytucja | rzadkość dóbr | prawo naturalne | Jakub Woziński | Hans-Hermann Hoppe

Woziński: a priori sprawiedliwości fundamentem prawa

akt działania. Zabieg ten zbliża ją do realizmu poznawczego i arystotelesowskiej koncepcji sądów, które są prawdziwe z konieczności. To właśnie prakseologia, nauka o ludzkim działaniu, staje się tutaj dedukcyjną dyscypliną o unikalnym statusie. Jest ona bowiem niepodatna na zarzuty stawiane logice formalnej, gdyż jej twierdzenia czerpią swoją ważność z niemożliwości zaprzeczenia im bez jednoczesnego odniesienia się do samego działania i struktury rzeczywistości.

Etyka argumentacyjna legitymizuje normy prawne

W centrum metodologicznej analizy znajduje się teoria argumentacji a priori, której intelektualne źródła biją w myśli Hansa-Hermanna Hoppego. U jej podstaw leży twierdzenie, że istnieją pewne sądy, których nie można zanegować, nie popadając zarazem w performatywną sprzeczność. Sam akt zaprzeczenia zakłada bowiem istnienie warunków, które neguje – takich jak własność własnego ciała, odrębność dyskutujących podmiotów czy fundamentalne reguły samego dyskursu. Tym samym argumentacja przestaje być wyłącznie narzędziem poznania faktów, a staje się źródłem poznania norm. Dla Hoppego, a w ślad za nim dla Wozińskiego, sam fakt, że jednostki angażują się w racjonalny dialog, implikuje uznanie fundamentalnych norm dotyczących własności i zakazu przemocy. Prawo nie jawi się tu zatem jako produkt społecznej konwencji, lecz jako logiczna konieczność, która wyłania się z samego aktu komunikacji.

Aksjomat działania buduje libertariańską antropologię

Fundamentem, na którym Woziński opiera swoją konstrukcję, jest aksjomat działania – koncepcja zaczerpnięta wprost z prakseologii Ludwiga von Misesa. Jego centralne twierdzenie, iż „człowiek działa”, nie stanowi bynajmniej opisu empirycznej obserwacji, lecz raczej warunek konieczny, by w ogóle móc sensownie mówić o ludzkiej aktywności. Prawdziwość tego zdania jest bowiem absolutna, gdyż każda próba jego obalenia wpada w pułapkę performatywnej sprzeczności – sama w sobie jest przecież działaniem. W precyzyjnym języku filozofii określa się je mianem apriorycznego stwierdzenia transcendentalnego, czyli prawdy, która nie wynika z doświadczenia, lecz je warunkuje, splatając logikę poznania z samą realnością. Toteż prakseologia nie jest psychologiczną teorią motywacji, lecz odsłania sam szkielet logiczny, który umożliwia zrozumienie każdej celowej działalności.

Samoposiadanie i zawłaszczenie: fundament własności

Z aksjomatu działania autor wyprowadza pojęcie samoposiadania, które stanowi szkielet normatywny dla całej libertariańskiej etyki własności. Każdy człowiek, jako działająca istota cielesna, musi być właścicielem samego siebie, gdyż tylko taka relacja pozwala logicznie powiązać sprawcę z jego czynem i przypisać mu odpowiedzialność. Próba zanegowania tej zasady nieuchronnie prowadzi do performatywnej sprzeczności, albowiem sama artykulacja krytyki wymaga świadomego użycia własnego ciała, którego posiadanie się w tym akcie kwestionuje. Ciało nie jest zatem zewnętrznym obiektem, lecz nieredukowalnym ośrodkiem podmiotowości i ontologiczną podstawą wszelkich roszczeń prawnych.

Na tym fundamencie wzniesiona zostaje koncepcja pierwotnego zawłaszczenia, zgodnie z którą pierwsze celowe użycie niczyjego dotąd zasobu staje się źródłem prawa własności. Konieczne jest przy tym, by owo użycie było obiektywnie rozpoznawalne i faktycznie zmieniało stan rzeczy – na przykład poprzez fizyczne przekształcenie lub wyraźne oznaczenie granic. Choć koncepcja ta przypomina klasyczne ujęcie Johna Locke'a, który mówił o mieszaniu pracy z rzeczą, Woziński idzie znacznie dalej. Usiłuje on bowiem zakotwiczyć cały proces nie w arbitralnych konwencjach społecznych, lecz w samych logicznych warunkach możliwości pokojowego współistnienia jednostek w świecie rzadkich dóbr.

To właśnie kategoria rzadkości stanowi ostatni filar tego systemu. W rzeczywistości, w której nie wszystkie dobra są dostępne w nieograniczonej ilości, konflikt o ich użycie jest nieunikniony, wręcz strukturalny. Prawo nie jawi się tu jako nośnik wzniosłych wartości moralnych, lecz jako chłodny, funkcjonalny mechanizm zarządzania konfliktem. Zasady sprawiedliwości nie są więc wyrazem poszukiwania cnoty, lecz stanowią niezbędny, niemal techniczny warunek koegzystencji. Warto odnotować, że Woziński precyzyjnie odróżnia dobra materialne (rzadkie) od niematerialnych, takich jak idee czy myśli, twierdząc, że tylko te pierwsze mogą być przedmiotem praw własności. Jest to stanowisko silnie antyinflacyjne, wznoszące barierę przeciwko ekspansji praw autorskich i własności intelektualnej w kierunku totalnej reglamentacji świata mentalnego.

Zasada estoppel i restytucja definiują wymiar kary

Gdy aksjomat prawa własności ulega złamaniu, na scenę wkracza zasada estoppelu, koncept zapożyczony z anglosaskiej doktryny prawnej, lecz tutaj przetworzony w narzędzie filozoficznej precyzji. Głosi ona, że agresor, łamiąc uniwersalną normę, popada w sprzeczność performatywną, gdy próbuje powołać się na nią we własnej obronie. W sensie normatywnym oznacza to, że przestępca nie może zasadnie protestować przeciwko środkom, które sam uznał za dopuszczalne wobec innych. W interpretacji Wozińskiego estoppel staje się żelaznym, niemal algorytmicznym mechanizmem odpowiedzialności moralnej. W tej chłodnej architekturze nie ma miejsca na arbitralność, łaskę czy niuanse kontekstu; istnieje wyłącznie bezwzględna, lustrzana symetria czynu i konsekwencji.

Ów szkielet normatywny dopełnia pojęcie restytucji, czyli teorii kary, której celem nie jest odstraszanie, resocjalizacja czy odpłata, lecz fundamentalne dążenie do przywrócenia stanu pierwotnego. Restytucja w ujęciu Wozińskiego rozpisana jest na dwa wymiary: retrybutywny, polegający na prostym zwrocie tego, co zostało zagrabione, oraz kompensacyjny, obejmujący zadośćuczynienie za poniesioną krzywdę. Ten drugi element stanowi świadome wykroczenie poza ramy klasycznego libertarianizmu w duchu Nozicka, który skupiał się wyłącznie na restytucji status quo. Woziński idzie jednak dalej, wprowadzając kategorię podwójnej restytucji, która ma ugodzić w sprawcę nie tylko poprzez zwrot mienia, ale i poprzez narzucenie

mu analogicznej straty. W kategoriach filozoficznych jest to model, który można nazwać egalitarną równowagą moralną – stan, w którym agresor na własnej skórze doświadcza logiki swojego czynu.

Elinor Ostrom: zarządzanie zasobami poza państwem

Każda rygorystyczna teoria napotyka jednak zjawiska, które zdają się wymykać jej logice, tworząc intelektualne napięcie. Jednym z nich jest koncepcja dóbr wspólnych – zasobów, które nie należą ani do jednostki, ani do państwa, lecz pozostają pod zarządem wspólnoty na zasadach przez nią wypracowanych. To właśnie Elinor Ostrom, noblistka w dziedzinie ekonomii, empirycznie dowiodła, że lokalne społeczności potrafią efektywnie i w sposób zrównoważony gospodarować wspólnymi pastwiskami, systemami irygacyjnymi czy łowiskami. Jej badania pokazały, że ani przymusowa prywatyzacja, ani państwowa centralizacja nie są jedynymi alternatywami dla chaosu.

Z perspektywy logiki Wozińskiego takie wspólnotowe rozwiązania mogłyby jawić się jako niestabilne i arbitralne, bowiem brakuje im twardego fundamentu pierwotnego zawłaszczenia i jednoznacznego tytułu własności. Można jednak spojrzeć na to inaczej: dostrzec w nich nie słabość, lecz wyraz ewolucji samej wolności. Wolności, która nie musi przybierać formy radykalnej, jednostkowej separacji, lecz może realizować się poprzez deliberatywne zarządzanie wspólnymi dobrami przez autonomiczne jednostki, które samodzielnie i dobrowolnie ustanawiają reguły gry. W tym świetle Ostrom i Woziński przestają być antagonistami. Stają się, mimo ideologicznej odległości, partnerami w fundamentalnej rozmowie o tym, jak ludzie mogą pokojowo współistnieć.

Teoria daru Maussa podważa prymat kontraktualizmu

Jeszcze głębsze wyzwanie dla libertariańskiego modelu rzuca antropologiczna teoria daru Marcela Maussa. W społeczeństwach archaicznych, dowodził Mauss, więzi nie spajała wymiana rynkowa, lecz potrójny obowiązek: dawania, przyjmowania i odwzajemniania. Dar nie był zatem ani bezinteresowny, ani transakcyjny, lecz stanowił rytuał wzajemności, który tkał społeczeństwo w sieć wzajemnych zależności. Libertariańska teoria kontraktu, skupiona na interakcjach sformalizowanych tytułem prawnym, zdradza wobec tej logiki pewną strukturalną ślepotę. A jednak właśnie tutaj otwiera się pole do zbliżenia: skoro prawo własności nie wyklucza daru, to może on, jako akt wolny, zaistnieć wewnątrz libertariańskiej etyki jako dobrowolna forma tworzenia więzi.

Socjologia: aprioryzm normatywny w strukturze ładu

W rozległym pejzażu teorii prawa, rozciągającym się między rygorem pozytywizmu a wzniosłością prawa naturalnego, książka Jakuba Wozińskiego „A priori sprawiedliwości” jawi się niczym samotna wyspa racjonalizmu. To próba stworzenia nienaruszalnego azylu dla podmiotu działającego, manifest intelektualny człowieka, który wierzy, że logika samego działania daje dostęp do prawdy pewniejszej niż kulturowy konsensus czy historyczna zmienność instytucji. Czy jednak można myśleć o porządku społecznym wyłącznie przez pryzmat aksjomatyki jednostki? Czy społeczeństwo znika, gdy uznamy, że wszelkie normy wywodzą się z samego aktu działania i sporu?

Woziński wychodzi z założenia, że fundamentem każdej normy jest działanie – praxis – którego nie sposób zakwestionować bez popadnięcia w logiczną sprzeczność. W tej konstrukcji nie ma miejsca na socjologiczne „ale”, na zmienność form życia, historyczną przypadkowość czy wpływ niewidzialnych struktur. Człowiek działa, i to ma wystarczyć, by zbudować cały gmach prawa. Socjologowie pokroju Émile’a Durkheima, który przestrzegał, że „fakt społeczny należy traktować jak rzecz”, zapewne wzruszyliby ramionami. Nie dlatego, że działanie jest dla nich nieistotne, lecz dlatego, że nigdy nie jest wystarczające.

Prakseologia, czyli logika ludzkiego działania, którą Mises uczynił fundamentem ekonomii, a Hoppe rozciągnął na etykę, u Wozińskiego staje się narzędziem legitymizacji prawa naturalnego bez natury. To konstrukcja tyleż oryginalna, co osobliwa: amalgamat, w którym metafizyka bez transcendencji, racjonalizm bez wspólnoty i moralność bez intersubiektywności skrzą się pozorną jednością. Powstaje system, który obiecuje absolutne podstawy, nie odwołując się ani do Boga, ani do biologii, lecz wyłącznie do niepodważalnych warunków samego działania.

Max Weber, patron metodologicznego indywidualizmu, prawdopodobnie doceniłby wewnętrzną spójność tego podejścia. Ale nawet on ostrzegał, że działanie społeczne, by stało się zrozumiałe, musi odnosić się do znaczenia, jakie aktor przypisuje mu w relacji do innych. Sam akt działania nie wystarcza, by uchwycić jego społeczną wagę. Potrzebny jest jeszcze system odniesień, wzorów i norm – czyli wszystko to, co Woziński odrzuca jako wtórne, konwencjonalne, a nierzadko opresyjne.

Libertariański projekt w swojej aksjomatycznej dumie nie widzi potrzeby negocjacji. Aksjomat działania staje się tu źródłem ontologicznego bezpieczeństwa, substytutem dla wielkich narracji o postępie ducha, rozumności dziejów czy woli powszechnej. Paradoksalnie libertarianizm Wozińskiego przypomina najbardziej konsekwentne projekty socjologiczne późnej nowoczesności w ich poszukiwaniu niearbitralnych podstaw. Lecz o ile u Giddensa prowadzi to do refleksyjnej modernizacji i redefinicji porządku w warunkach globalnej złożoności, o tyle u Wozińskiego jest to kurs w przeciwnym kierunku. Ku ontologicznej prostocie. Działanie. Argumentacja. Własność.

Socjologia – od Durkheima, przez Bourdieu, po Becka – uczy jednak, że życie społeczne nie poddaje się takim uproszczeniom. To, co Woziński nazywa „radykalnym indywidualizmem", można równie dobrze określić mianem „strukturalnego ślepowidzenia". W rzeczywistych społeczeństwach prawa własności nie rodzą się z logicznej dedukcji, lecz z walki, tradycji, przemocy i instytucji. Ich legitymizacja jest wynikiem uznania, a nie sylogizmu. Bourdieu, analizując pole władzy, wskazuje, że każda forma dominacji, nawet ta najbardziej zakotwiczona w aksjomatach,

Dobrowolna wspólnota dopełnia libertariański ład

Sercem prezentowanej koncepcji jest etyka argumentacyjna, która, odrzucając relatywizm, dowodzi, że samo podjęcie dyskursu etycznego zakłada istnienie obiektywnych i absolutnych zasad. Jej normatywny szkielet stanowi teoria własności, w której każda jednostka jest suwerennym właścicielem swojego ciała (samoposiadanie) oraz dóbr, które jako pierwsza zawłaszczyła lub nabyła w drodze dobrowolnej wymiany. Woziński, podążając śladem Hoppego, przedstawia tu klasyczny dowód Rothbarda, oparty na logice wykluczenia: skoro alternatywami dla samoposiadania i pierwotnego zawłaszczenia są jedynie niewolnictwo lub uniwersalna współwłasność, a obie te formy są logicznie i moralnie nie do obrony, to pierwotne zasady muszą być prawomocne.

Jest to wizja spójna i radykalna, a zarazem głęboko osadzona w etosie cywilizacji łacińskiej, rozumianej tu nie jako odgórna konstrukcja państwowa, lecz jako organiczna sieć kontraktowych relacji, które rodzą się z autonomicznych decyzji wolnych ludzi. Dla Wozińskiego wolność nie jest bowiem politycznym sloganem, lecz konsekwencją samego faktu istnienia i działania – to prakseologiczne a priori, na którym można oprzeć cały porządek społeczny. To właśnie owo pryncypialne umiłowanie wolności sprawia, że książka przekracza ramy libertariańskiego manifestu, stając się traktatem z filozofii kultury politycznej.

Warto docenić walory takiego stanowiska. Po pierwsze, jego niezależność od arbitralnej legislacji państwowej czyni je odpornym na zmienność politycznych doktryn i kaprysy władzy. Po drugie, oparcie na logice pozwala rozstrzygać spory bez uciekania się do przemocy czy dominacji instytucjonalnej. Po trzecie, koncepcja ta szanuje godność jednostki nie jako przywilej nadany przez państwo, lecz jako niezbywalny atrybut wynikający z jej ontologicznej struktury jako działającego bytu. Wreszcie, co kluczowe, libertariańska wizja prawa nie jest wroga wspólnocie jako takiej, lecz domaga się, by wspólnota była autentycznym owocem wolnego wyboru, a nie rezultatem przymusu.

> Po pierwsze, jego niezależność od arbitralnej legislacji państwowej czyni je odpornym na zmienność politycznych doktryn i kaprysy władzy. Po drugie, oparcie na logice pozwala rozstrzygać spory bez uciekania się do przemocy czy dominacji instytucjonalnej. Po trzecie,

koncepcja ta szanuje godność jednostki nie jako przywilej nadany przez państwo, lecz jako niezbywalny atrybut wynikający z jej ontologicznej struktury jako działającego bytu. Wreszcie, co kluczowe, libertariańska wizja prawa nie jest wroga wspólnocie jako takiej, lecz domaga się, by wspólnota była autentycznym owocem wolnego wyboru, a nie rezultatem przymusu.

Inspiracje

[1] **"„A priori sprawiedliwości”"** Jakub Woziński

Jakub Woziński (ur. 1984) jest doktorem filozofii, dziennikarzem i publicystą. Jest autorem książek o historii kapitalizmu i tematach pokrewnych, m.in. „Dzieje kapitalizmu” i „Historia pisana pieniądzem”.

Jakub Woziński *(born 1984) is a Doctor of Philosophy, journalist, and publicist. He is an author of books on the history of capitalism and related topics, including 'Dzieje kapitalizmu' and 'Historia pisana pieniądzem'.*

Literatura uzupełniająca

Książki

Literatura pokrewna (Google Scholar):

[1] **"Man, Economy, and State with Power and Market"**

Murray Rothbard

1962 | D. Van Nostrand

Google Scholar

[2] **"The Ethics of Liberty"**

Murray Rothbard

1982 | New York University Press

Google Scholar

[3] **"A Theory of Socialism and Capitalism"**

Hans-Hermann Hoppe

1988 | Kluwer Academic Publishers

[4] **"Democracy: The God That Failed: The Economics and Politics of Monarchy, Democracy and Natural Order"**

Hans-Hermann Hoppe

2001 | Transaction Publishers

[5] **"Groundwork of the Metaphysics of Morals"**

Immanuel Kant

1785 | Johann Friedrich Hartknoch

Google Scholar

[6] **"Socialism: An Economic and Sociological Analysis"**

Ludwig Von Mises

1922 | Yale University Press

[7] **"Two Treatises of Government"**

John Locke

1689 | Printed for Awnsham and John Churchill

Google Scholar

[8] **"Self-Ownership, Freedom, and Equality"**

G. A. Cohen

1995 | Cambridge University Press

Google Scholar

[9] **"The Law of Estoppel"**

Michael Barnes KC

2020 | Hart Publishing - Bloomsbury

Google Scholar

Artykuły naukowe

Autorzy przywoływani:

[1] **"Praxeology as the Method of the Social Sciences"**

Murray Rothbard

1976

Google Scholar

[2] **"Praxeology, Value Judgments, and Public Policy"**

Murray N. Rothbard

1976

[3] **"Argumentation Ethics and the Question of Self-Ownership"**

Andrew T. Young

2015 | Journal of Private Enterprise

Google Scholar

[4] **"Fallacies of the Public Goods Theory and the Production of Security"**

Hans-Hermann Hoppe

Journal of Libertarian Studies

[5] **"Marxist and Austrian Class Analysis"**

Hans-Hermann Hoppe

Journal of Libertarian Studies

[6] **"Libertarianism and Original Appropriation"**

Łukasz Dominiak

2017 | Historia i Polityka

Google Scholar

[7] **"Argumentation Ethics, Self- Ownership, and Hohfeldian Analysis of Rights"**

Andrew T. Young

2015 | Journal of Private Enterprise

Google Scholar

[8] **"Ethical Issues in Research: Perceptions of Researchers, Research Ethics Board Members and Research Ethics Experts"**

Beauchemin et al.

2022 | Journal of Academic Ethics

[9] **"Economic Calculation in the Socialist Commonwealth"**

Ludwig Von Mises

1920

[10] **"Lange, Mises, and Praxeology: The Retreat from Marxism"**

Murray N. Rothbard

1971

[11] **"Self-Ownership as Personal Sovereignty"**

John Thrasher

2019 | Social Philosophy & Policy

Google Scholar

[12] **"Coercion"**

Robert Nozick

[13] **"On The Randian Argument"**

Robert Nozick

[14] **"Unified Libertarian Theory: Genesis"**

Carsten duHoffmann

2025 | Journal of Libertarian Studies

Google Scholar

[15] **"A grammar of institutions"**

Elinor Ostrom, Sue E. S. Crawford

1995 | American Political Science Review

Google Scholar

[16] **"Beyond Markets and States: Polycentric Governance of Complex Economic Systems"**

Elinor Ostrom

2010 | American Economic Review

Google Scholar

APA ONE Publishing System

Fundacja Dobre Państwo © 2026

Article ID: 47e3fbae-c59c-45f5-a750-da596f88f1be